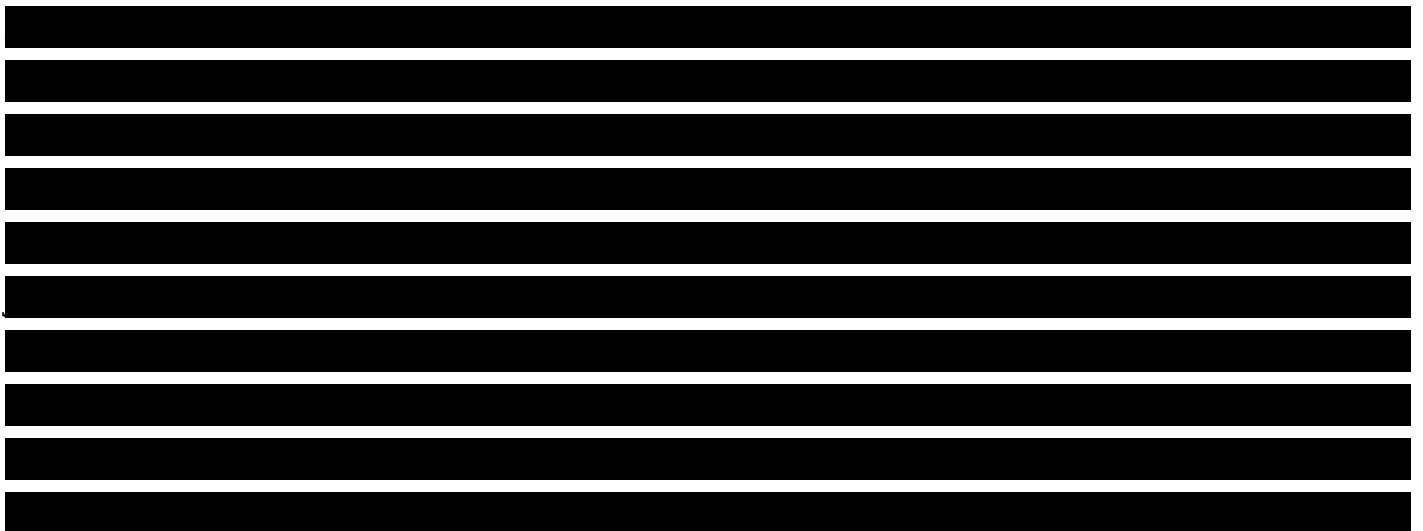


Syberyjscy zesłańcy w opowiadaniach malarza Aleksandra Sochaczewskiego



Aleksander Sochaczewski, fot. wikipedia



[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Aleksander Sochaczewski, W drodze na katorgę, ekspozycja stała Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Aleksander Sochaczewski, Branka Polaków do armii rosyjskiej w 1863 r., fot. wikipedia

[REDACTED]

[REDACTED]

Oto przedmiot mego obrazu: starałem się przedstawić rozmaite typy wygnańców w strasznej chwili (utruty nadziei na odmianę losu). Są to skazańcy polityczni i zwykli zbrodniarze, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, różni wiekiem, pochodzeniem i stanowiskiem społecznym.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

W środku nocy zrywał się z opętańczym krzykiem, czasem chwycił za broń, biegał po sypialni, a kiedy powracała świadomość, zamykał się w pracowni, brał pędzel do ręki i malował przez kilka, a czasem kilkanaście godzin. Nie jadł, nie spał i do nikogo się nie odzywał. Powstawały w tym czasie portrety ludzi, z którymi odbywał katorgę. Aleksander zwierzał się przyjaciołom, że ciągnąca się latami beznadziejna samotność, bezradność wobec zła i przemocy, i związany z tym nieustępliwy strach, uczyniły w jego psychice nieobliczalne spustoszenia.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Aleksander Sochaczewski, Wieczór - zakładanie kajdan, fot. wikipedia

[REDACTED]

Och ty! I ty kiedykolwiek zdawałeś się być uprawniony do tego, by gniewać się na swój los, za to, że w nagrodę za twoją miłość do Ojczyzny, rzucił cię aż tutaj na Syberię do kopalni? O ty niewdzięczniku! Na kolanach powinienes Bogu dziękować za tę lekką dolę. Gdybyś chociaż miał tylko wyobrażenie o tej bezgranicznej nędzy, która wyprąta nas ze wszystkiego i odczłowieczyła!

[REDACTED]

[REDACTED]



Aleksander Sochaczewski, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej



Aleksander Sochaczewski, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

[Redacted text block consisting of multiple horizontal black bars]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]



Aleksander Sochaczewski, Pożegnanie Europy, zbiór Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Przy obelisku na granicy Europy i Azji grupa zesłańców należących do wszystkich wymienionych wyżej kategorii; jedną z postaci - blisko monumentu, po prawej stronie - jest Aleksander Sochaczewski.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Siedział spokojnie na krześle z wysokim oparciem [...]. Oczy jego były prawie przesłonięte przez opadające brwi. Połyskiwały spod nich tylko małe świecące punkciki, zupełnie jak u hieny.

[REDACTED]

Nie potrzebujesz się wcale tak podniecać. Jesteś jeszcze młody. Już ja się postaram o to, żebyś miał i będziesz miał inną żonę - odpowiednią do twego stanu. A co się tyczy tych bękartów...

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Aleksander Sochaczewski, stała ekspozycja Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

[REDACTED]

[1] [REDACTED]

[2] [REDACTED]
[REDACTED]

[3] [REDACTED]

[4] [REDACTED]

[5] [REDACTED]
[REDACTED]

[6] [REDACTED]
[REDACTED]

[7] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[8] [REDACTED]
[REDACTED]

[9] [REDACTED]